

Kometa wpadła na Słońce

21 sierpnia 2013

Co jakiś czas dochodzi do takiej sytuacji, że któraś z licznych komet muskających Słońce, zamiast je musnąć wleci w jego powierzchnię kończąc swój żywot. Właśnie byliśmy świadkami takiego przypadku. Nieustaloną kometę, która wpadła w Słońce można było zobaczyć dzięki koronagrafowi LASCO, który jest pokładzie kosmicznego obserwatorium solarne SOHO.

W kolejnych ujęciach widzimy ruch obiektu aż końca jego wędrówki ku Słońcu. Według naukowców była to jedna z komet z tak zwanej Grupy Kreutza. Ich peryhelium orbity znajduje się zwykle w fotosferze, czyli w powierzchniowych warstwach gwiazdy. Obiekty z tej grupy to prawdopodobnie efekt rozpadu dużej komety o średnicy szacowanej nawet na 30 kilometrów.

Czasami dochodzi do tego, że komety te są w stanie przetrwać spotkanie z fotosferą. Najlepszy przykład to C/2011 W3(Lovejoy), która miała według naukowców wyparować a po prostu przeleciała przez koronę gwiazdy i poleciała dalej w przestrzeń.

Obiekt, który zaobserwowano obecnie prawdopodobnie nie zdołał kontynuować swojego biegu, ale zauważono dziwną koincydencję między wpadnięciem komety i dużą aktywnością zaobserwowaną po drugiej stronie Słońca. Być może jest to kolejny dowód na interakcje między kometą a zachowaniem Słońca.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)